

TEZA 7: RELACJA PAŃSTWO – KOŚCIÓŁ

Źródło: K. Belch, *Katolicka Nauka Społeczna. Podręcznik dla studentów teologii i nauk społecznych. Wydanie drugie poprawione i uzupełnione*, Sandomierz 2020, s. 239- 244.

PAŃSTWO A KOŚCIÓŁ

Wzajemny stosunek państwa i Kościoła bywał zróżnicowany w zależności od ogólnego ustosunkowania się społeczeństwa do religii. W starożytności przedchrześcijańskiej powszechnym zjawiskiem było zupełne zjednoczenie religii z państwem. Państwo było absolutnym panem ciał i dusz. Religia w tym systemie stanowiła jedną z gałęzi administracji, a kapłani byli zwyczajnymi urzędnikami i funkcjonariuszami państwa¹. Wyraźne rozgraniczenie dwóch sfer: religijnej i politycznej, a więc także między Kościołem a państwem, wiąże się z Jezusową nauką: „Oddajcie, co jest cesarskie, cesarzowi, a co boskie – Bogu” (Mt 22, 21). Toteż Sobór Watykański II przypomina, że Kościół „w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną ani nie wiąże się z żadnym systemem politycznym”².

1. Zasada niezależności i współpracy

Państwo i Kościół są społecznościami nie tylko naturalnymi i koniecznymi, ale także doskonałymi, czyli wyposażonymi we wszystko, co jest im potrzebne do osiągnięcia właściwego dla nich celu. Z tego wynika ich zasadnicza niezależność od siebie, co potwierdza także Sobór: „Wspólnota polityczna i Kościół są w swoich dziedzinach od siebie niezależne i autonomiczne”³. Celem obydwóch społeczności jest dobro tych samych ludzi (będących jednocześnie obywatelami państwa i członkami Kościoła), przy czym państwo dąży do ich pomyślności doczesnej, a Kościół do szczęścia wiecznego. W naturze ludzkiej strona duchowa i materialna są ze sobą nierozzerwalnie związane. Toteż państwo i Kościół, mimo posiadania autonomicznej dziedziny uprawnień, powinny w dążeniu do szczęścia człowieka się ze sobą spotkać. Dlatego stosunek państwa do Kościoła i odwrotnie nie powinien więc być ani obojętny, ani wrogi; nie może też polegać na jednostronnym podporządkowaniu. Społeczności te bowiem nie mogą osiągnąć wspólnego celu działając niezależnie od siebie, a tym bardziej walcząc ze sobą. Zaś podporządkowanie jednej z nich drugiej byłoby zaprzeczeniem jej naturalnej doskonałości (pełnej suwerenności)⁴.

Dlatego katolicka nauka społeczna odrzuca: teokrację, tj. poddanie państwa pod władzę Kościoła; cesaropapizm, czyli podporządkowanie Kościoła władzy świeckiej; państwo ateistyczne – wrogie wobec Kościoła. Odrzuca także zasadę neutralno-

¹ Zob. J. Piwowarczyk, *Kościół i państwo*, w: J. Piwowarczyk, *Wobec nowego czasu*, Kraków 1985, s. 236.

² *KDK*, 76

³ *Tamże*.

⁴ Zob. Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, s. 532-533.

ści państwa wobec Kościoła, wedle której państwo nie zajmuje żadnego stanowiska wobec różnych Kościołów (religii), traktując je jako wolne stowarzyszenia. Doktryna neutralności zawiera w sobie zasadniczy błąd, gdyż sztucznie odrywa porządek naturalny od nadprzyrodzonego, gdy tymczasem życie człowieka należy do obu porządków.

Zasada neutralności państwa, zwana także zasadą rozdziału Kościoła od państwa, mogłaby być uzasadniona tylko w kraju, w którym jest wiele różnych i silnych grup wyznaniowych. W tym wypadku państwo powinno uznać wszystkie istniejące wyznania, aktem prawnym zagwarantować ich uprawnienia i ich prawo do wewnętrznej autonomii. Taki układ stosunków między państwem a Kościołami jest dopuszczalny na zasadzie wyboru mniejszego zła (by uniknąć walk religijnych między wyznaniem)⁵.

Skoro państwo i Kościół mają na celu troskę o tych samych ludzi, to obie te instytucje powinny współpracować ze sobą. Jak zauważa Sobór, tym skuteczniej będą wykonywać swoją służbę, „im lepiej będą rozwijać między sobą zdrową współpracę, uwzględniając także okoliczności miejsca i czasu”⁶. Współpraca jest konieczna również dlatego, że każda z tych społeczności rozporządza innymi środkami władzy: państwo środkami przymusu fizycznego (policja, wojsko), a Kościół w oparciu o normy moralne. Kościół w państwie może przyczyniać się do usuwania krzywd i niesprawiedliwości społecznych oraz troszczyć się o porządek i pokój społeczny. Św. Jan XXIII mówi o podwójnym darze, który Kościół winien zapewnić światu: jest nim dar nauczania społecznego i dar społecznego działania⁷.

2. Potrzeba regulacji prawnych

Stosunki między Kościołem i państwem powinny być regulowane konkordatami lub innymi aktami prawnymi. Konkordat, jako dobrowolna obustronna umowa, nie może być jednostronnie zerwany. Potrzeba konkordatów wynika stąd, iż niezależnie od systemu relacji między Kościołem a państwem, w życiu każdego człowieka i każdej społeczności istnieje szereg spraw, które nie mają wyłącznie charakteru ani duchowego, ani materialnego. Są to tzw. sprawy mieszane. Z natury rzeczy stanowią one teren zbiegania się uprawnień i Kościoła, i państwa, a więc teren możliwych zatargów. Dlatego konieczne jest prawne ustalenie kompetencji władz państwowych i władz kościelnych.

2.1. Uprawnienia Kościoła. „Kościół dla swojej działalności nie pragnie żadnych przywilejów, a tylko i wyłącznie tego, co jest niezbędne do spełnienia jego misji”⁸. Zatem winien mieć swobodę w głoszeniu swojej wiary, w propagowaniu swojej nauki społecznej, w spełnianiu wśród ludzi swego zadania, a także w wydawaniu oceny moralnej, także w sprawach politycznych, gdy domagają się tego podstawowe prawa osoby lub zbawienie dusz. We wszystkich

⁵ Zob. *tamże*, s. 533; por. J. Mazur, *Politologia chrześcijańska*, Częstochowa 2001, s. 167.

⁶ *KDK*, 76.

⁷ Zob. *PT*, 151 nn.

⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli władz państwowych Polski*, 2.06.1979, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 9, P. Ptasznik (red.), Kraków 2008, s. 29.

tych działaniach Kościół powinien stosować tylko te środki, które są zgodne z Ewangelią i dobrem powszechnym⁹.

W szczególności Kościół powinien domagać się od państwa (w każdym systemie wzajemnych stosunków): uznania społeczności kościelnej jako społeczności samodzielnej i doskonałej, a w konsekwencji zapewnienia niezależności władzy duchownej od władzy administracji państwowej; zapewnienia wolności: kultu religijnego prywatnego i publicznego, głoszenia nauki katolickiej, zawierania i prawnego uznawania sakramentalnego małżeństwa, kościelnej działalności charytatywnej, kształcenia dzieci katolickich, zakładania stowarzyszeń kościelnych; obrony przed wrogą działalnością i propagandą antyreligijną; nienaruszalności i ochrony własności kościelnej; zachowania przez państwo wszystkich praw osobowych ludzkich i pełnego poszanowania prawa naturalnego. Te wymagania stawia Kościół w trosce o dobro moralne człowieka.

2.2. Uprawnienia państwa. Sobór Watykański II przyznał państwu prawo do regulacji swobód religijnych. W deklaracji *O wolności religijnej* Sobór uczy, że „społeczeństwu cywilnemu przysługuje prawo do bronięcia się przeciwko nadużyciom, jakie mogłyby się pojawić pod pretekstem korzystania z wolności religijnej (...) musi się to jednak dokonywać nie w sposób arbitralny, ani nie przez niesprawiedliwe sprzyjanie jednej tylko ze stron, ale wedle norm prawnych, dostosowanych do obiektywnego porządku moralnego”¹⁰.

Państwo może oczekiwać od Kościoła: uznania swej władzy, gdyż źródłem jej jest prawo Boże, oraz wychowania wiernych w kierunku poszanowania, posłuszeństwa i miłości dla państwa, gdyż jest to nakazem prawa natury.

3. Współczesne systemy wzajemnych relacji

W świecie współczesnym można wyróżnić dwa główne systemy relacji między państwem i Kościołem: system państwa wyznaniowego i system państwa świeckiego. Każdy z tych systemów ma kilka odmian. System państwa wyznaniowego polega na oficjalnym uznaniu przez państwo jednej religii, czyli jednego Kościoła. Taką uprzywilejowaną pozycję otrzymuje zazwyczaj Kościół dominujący w danym społeczeństwie. Konsekwencją takiego uznania jednego Kościoła jest jego uprzywilejowanie w stosunku do innych Kościołów, a równocześnie uzależnienie od państwa, czyli ograniczenie wolności religijnej.

3.1. W ramach systemu państwa wyznaniowego należy wyróżnić:

- a) system monistyczny, wykluczający rozróżnienie między społecznością religijną a społecznością państwową. Aktualnie taki system istnieje formalnie w państwie Izrael i w niektórych państwach arabskich muzułmańskich;
- b) system dualistyczny, w którym wyznaje się odrębność społeczności politycznej od społeczności religijnej, ale jednej ze wspólnot religijnych państwo przyznaje status religii oficjalnej, innym zaś wspólnotom religijnym gwarantuje tolerancję lub wolność pełnienia swej misji. Status religii oficjalnej w cesarstwie rzymskim od czasów cesarza Teodozjusza (380) posiadała religia chrześcijańska. W Europie istnieją obecnie jeszcze państwa wyznaniowe protestanckie (np. Wielka Brytania) i państwa prawosławne (Grecja). Katolickich państw

⁹ Zob. *KDK*, 76.

¹⁰ Sobór Watykański II, *Deklaracja o wolności religijnej*, 7.

wyznaniowych już nie ma, gdyż Sobór Watykański II odrzucił taką koncepcję państwa.

3.2. System państwa świeckiego powstał w opozycji do państwa wyznaniowego. Teoretycznie państwo w tym systemie deklaruje dwie zasady: równości wszystkich Kościołów, jakie istnieją na terenie państwa, oraz wolności religijnej w aspekcie indywidualnym, której podmiotem jest każdy człowiek. W rzeczywistości nie ma jednolitej koncepcji państwa świeckiego. Dziś można mówić o dwóch odmianach tego systemu: amerykańskiej i zachodnioeuropejskiej.

System amerykański powstał w USA w warunkach rozwiniętego pluralizmu światopoglądowego i kulturowego. System ten ma na celu zagwarantowanie Kościołom niezależności od państwa oraz swobody wykonywania praktyk religijnych. W tym systemie religia chrześcijańska jest traktowana jako wspólne dziedzictwo narodu amerykańskiego. Neutralność państwa wobec religii jest pojmowana jako odmowa pomocy finansowej dla Kościoła na cele związane z wykonywaniem funkcji religijnych. W szkołach państwowych nie prowadzi się też lekcji religii. Państwo natomiast może świadczyć Kościołom pomoc dla wykonywania zadań świeckich (akcja charytatywna).

System zachodnioeuropejski od czasów rewolucji francuskiej przeszedł głęboką ewolucję: od wrogości do przyjaznej współpracy państwa z Kościołem dla wspólnego dobra osoby ludzkiej. Państwo świadczy pomoc finansową dla szkół prywatnych, prowadzonych przez instytucje religijne wszystkich wyznań, jak również gwarantuje nauczanie religii w szkołach publicznych. Obecnie ten system jest zagrożony przez narzucanie neomarksistowskich idei Unii Europejskiej.

Do niedawna mianem systemu świeckiego określał się system radziecki. System ten odznaczał się wrogością wobec religii i Kościoła. Państwo dążyło do zniszczenia religii i do narzucenia społeczeństwu ideologii ateistycznej. W rzeczywistości był to nie system świecki, ale ateistyczny.

W Polsce stosunki państwo – Kościół określa Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany 28 lipca 1993 r. Polski system tych stosunków zbliżony jest do systemu zachodnioeuropejskiego.